

LIDIA PERLIŃSKA-SCHNEJDER

ur. 1929; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa, okres powojenny
Słowa kluczowe	wyzwalanie Lublina, Lublin po zakończeniu działań wojennych, represje NKWD, wojenne losy rodziny, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Moment wyzwolania Lublina i sytuacja po wojnie

Siedziałam w piwnicy i akurat w takim miejscu, gdzie najdłużej ten odcinek się bronił. To było w piwnicy na Cichej, a na przykład już tam gdzieś od strony dworca kolejowego to dużo wcześniej przeszedł front.

[Lublin] zaraz po działaniach wojennych wyglądał strasznie. Usiany trupami końskimi przede wszystkim, mnóstwo i trupów ludzkich, ale dominowały te ogromne konie martwe, tak że wyglądał strasznie Lublin wtedy. Przede wszystkim wieże były zniszczone przez ostrzał artyleryjski. Mnóstwo różnych takich niewybuchów wałęsało się po ulicach.

Był to taki okres, że wejście Armii Berlinga mimo wszystko nie dawało tej pełni radości. Ja byłam w AK i z tymi kręgami związana.

[Panowała atmosfera] dużej niepewności i w zasadzie bardzo szybko przekonaliśmy się, że z jednej okupacji przeszliśmy w drugą okupację, zwłaszcza w momencie, kiedy weszło NKWD. Te pierwsze dwa-trzy tygodnie, kiedy nie było NKWD, to jeszcze były pozory jakiegoś zachowywane, bo przecież było to Polskie Państwo Podziemne, byli podziemni wojewodowie, oni w zasadzie zaczęli obejmować swoje stanowiska normalne. Ale oczywiście jak przyszło NKWD, to wszystko poszło do więzienia i większość oddała życie. Wszystko wiedzieliśmy o Katyniu, wszystko wiedzieliśmy. Była ta informacja, było przecież radio tajne, słuchane gdzieś tam głęboko w piwnicach i tak dalej, ale w zasadzie ta informacja była. I teraz czasami słyszę, jak starsi ode mnie ludzie nic nie wiedzieli, a ja dzieckiem byłam i wszystko wiedziałam.

Ojciec był w niewoli niemieckiej, wrócił, i po pół roku go aresztowano oczywiście, bo szpion [szpieg]. Jakimś cudem matce udało się wyciągnąć ojca. Brat zginął śmiercią saperską, ponieważ już było to powtórne zejście do podziemia, z tych niewybuchów – zdaje się, że to samo w czasie powstania warszawskiego było – produkowało się

nową broń, ale niestety wiadomo, że saper myli się tylko raz. Myśmy wszyscy walczyli o Polskę, w ogóle polityki nie było u nas, a zrobiono z nas wrogów politycznych. Walczyliśmy o Polskę z Niemcami.

Data i miejsce nagrania	2005-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"